Nr. 236. Dnia 27 sierpnia. **Czwartek.** **Dnia 15 (27) sierpnia 1891 r.**

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.
Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: zaa jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Przen. ś. Kazim.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 38 w.	Poniedział.: Rajmunda Wyz.
Piątek: Augustyna B. W.	Zachód „ „ 7-ej „ 3.	Zachód „ „ 12 „ 19. w.	Wtorek: Idziego Opata.
Sobota: *Ścięcie św. Jana.*	Długość dnia godzin 14 „ 3.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2	Środa: Stefana Kr. W.
Niedziela: *Pocieszenie N. P. M.*	Ubyło „ „ 3 „ 7.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.	Czwartek: Bronisławy Panny

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przedzisława; jutro Wyszomira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Letni:** dziś „Roznosicielka chleba" (pierwszy raz); jutro „Roznosicielka chleba";— **Nowy:** dziś „Ptasznik z Tyrolu" (występ panny Janiny Babińskiej); jutro „Ptasznik z Tyrolu" (występ panny Janiny Babińskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil:** dziś „Ulica Marszałkowska"; — **Bellevue:** dziś „Chata za wsią"; — **Eldorado:** dziś „Szwagrowie". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 1087 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskuteczniа się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zaproponowało zarządowi jenerał-gubernatorów kijowskiego i wileńskiego opracować odpowiedzi szczegółowe na pytania, mające posłużyć do wyjaśnienia stosunków służebnościowych w guberniach północno- i południowo-zachodnich. Odpowiedzi mają zawierać informacje: 1) o stosunkach między właścicielami a włościanami w kwestji służebności leśnych, polowych i pastwiskowych; 2) o ilości bydła, koni i innych zwierząt domowych, potrzebujących paszy i o rozmiarach pastwisk; 3) o przestrzeni wszelkiego rodzaju majątków w gubernjach; 4) o średniej za 5—10 lat ostatnich urodzajności pól, sianokosów i t. p.; 5) o liczbie gospodarzy, ilości dusz w rodzinach włościańskich i o ilości inwentarza przypadającego na jedno gospodarstwo (zimą i latem); 6) o rozmiarach działów włościańskich i dodatkowo dzierżawionych gruntach; 7) o rozmaitych formach układów o zamianę serwitutów, jakie się dotąd praktykowały między właścicielami a włościanami. Wszystkie te wiadomości, należycie usystematyzowane, winny być złożone w ministerjum najpóźniej w październiku r. b. W końcu r. b. przy ministerjum zbierze się specjalna komisja w sprawie serwitutów.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa postanowiło zmniejszyć opłatę, pobieraną za sporządzanie planów gospodarstw leśnych przez urzędników ministerjum. W tym celu dla każdego okręgu leśnego ustanowiona będzie stała norma opłaty.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych zorganizowana będzie na jesieni specjalna komisja, celem wykupienia miast, stanowiących własność prywatną w guberniach południowo-zachodnich.

= Departament podatków celnych rozesłał do portów morza Baltyckiego cyrkularz, zawierający rozporządzenie co do transportów zboża, przeznaczonych do Finlandji. Na mocy powyższego rozporządzenia, osoby wysyłające do Finlandji produkty, których wywóz zagranicę jest wzbroniony, winny złożyć w ciągu 2-ch miesięcy po wysłaniu świadectwo komór finlandzkich, że dany transport odebrany tam został istotnie. Za niedopełnienie tego warunku winny podlegać będzie karze pieniężnej, wynoszącej trzykrotnie wartość transportu.

= *Swiet* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości postanowiło podobno zreformować do gruntu procedurę śledztwa przedwstępnego, oraz poszukiwań policyjnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zjeździe przyrodników w Petersburgu ma być poruszona kwestja urządzenia ekskursji w czasie wakacyj letnich dla uczniów szkół średnich.

= *Petersb. wied.* dowiaduje się, iż kwestja zreformowania kary zesłania została chwilowo zawieszona.

= Nowe przepisy o polowaniu były czytane już w radzie państwa i najdalej w końcu r. b. zostaną wprowadzone w życie. Według dzienników petersburskich, w nowych przepisach terminy otwarcia polowania na różnego rodzaju zwierzynę różnią się zasadniczo od obowiązujących obecnie. Tak np. polowanie na kuropatwy dozwolone będzie od 24-go sierpnia, a na zające od 13-go września.

= *Petersb. wied.* piszą: „Ministerjum komunikacyj zwróciło uwagę na niejednostajność podziału gratyfikacyj pomiędzy osobami, zajmującemi posady na kolejach. Z zebranych informacyj widać, iż podział ów z roku na rok odbywa się w sposób bardzo dziwny: największa suma dostaje się zarządzającemu, naczelnikom wydziałów i tym urzędnikom, którzy pobierają wyższe pensje. Ci zaś urzędnicy, którzy otrzymują niewielką pensję, albo zupełnie bywają pomijani przy naznaczaniu gratyfikacyj albo otrzymują je w bardzo drobnej ilości.

= W listopadzie odbędzie się w Petersburgu zjazd reprezentantów wszystkich kolei, w celu porozumienia się co do sposobu regulowania rachunków za przewóz transportów zbożowych według nowych taryf.

= Od niedawna dopiero dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego upoważnione zostały do zrealizowania listów zastawnych wylosowanych i kuponów płatnych. Polecono przytem tymże dyrekcjom, aby listy wylosowane i kupony płatne, na raty składane, najpierwej zostały zrealizowane, a powstałą ztąd gotowizną miały być dopiero pokryte należności Towarzystwa, przez kontrybuentów do uiszczenia zadeklarowane. Obecnie wszakże z uwagi, że manipulacja taka mogłaby niekorzystnie wpłynąć na pożądany pośpiech w przyj-

36

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

p zez

Gabrjelę Zapolską

(Dalszy ciąg).

Trzech ludzi w koszulach zgrzebnych i spodniach białych tarcice piłą rznęło. Mały wyrostek z konopiastą czupryną wysokie kołki ciosał, starannie je równając.

— Pomagaj Boh!—wyrzekł Antoni, po drzazgach depcąc.

Na chwilę piszczenie piły ustało. Ludzie rękawami spocone ocierali czoła.

— Będziecie aby gotowi?—spytał Antoni.

— Na południe wszystko stanie! — odparł jeden z robotników, piłę w rękę chwytając.

I znów zabrali się do roboty, pracując z zapałem, jakby podnieceni.

Antoni postał jeszcze chwilę i do kuchni wszedł, z której hałas dochodził niemały.

Klucznica, dwie dziewki i stróż nocny do wielkich kotłów mięso kładli, pierogi gnietli, ser w misce rozrabiali, kręcąc się w piekielnej atmosferze żaru i dymu.

Setki pierogów przewijanych leżało wszędzie: na tapczanie, na ziemi, na szłabanie, na przewróconej do góry dnem balji. Sama klucznica miesiła ciasto na pampuszki, oblepiona cała hreczaną mąką, z chustką przekręconą na bakier. Jedna z dziewek wyjmowała z pieca wielkie bochenki chleba jasnego, nadzianego jabłkami i obsypanego czarnuszką. Skwarki smażyły się w osobnym rądlu, w donicy, pełnej miodu i maku, tkwił wałek oblepiony ciastem. Część kutji gotowej w wielkiej hładyszce od mleka już na stole stała. Kilkadziesiąt bochenków razowego chleba w kąt kuchni zwalono.

W sieni otwarte beczki kwaszonych ogórków rozlewały dokoła ostry zapach kopru i bobkowych liści. W cieniu majaczyły cielska olbrzymich poplecionych werezów, trochę od weselnych kształtem się różniących. Z resztek ciasta poskubane rękami dziewek figliki, posypane makiem, aż na ubitej z ziemi podłodze złożono. Na przyzbie zsypano gomółki, kminem przetykane, żółte i twarde, jak kamienie. Na desce, z okna wystającej, stygło kilkaset sztuk hracuszek płaskich i czarnych.

Klucznica, zobaczywszy Antoniego, nawet głową nie skinęła, tak bardzo zajęta była przerąbywaniem olbrzymich płatów mięsa.

Antoni podszedł ku niej i silną ręką udo cielaka uchwyciwszy, do przerąbania go dopomógł.

— Twarda? — zapytał, chwytając drugi pośladek i na stół go rzucając.

— Jak krzemień, jaśnie panie—odparła kobieta— ten szelma Srul takie dostawia. Mój chciał mu rano zęby tem wybić, ale bestja uciekła przed czasem!

Antoni uśmiechnął się wesoło.

— Ludzie zdrowe zęby mają, zjedzą i to... prawda?

Kobieta siekierą błysnęła.

— Ta zjedzą, oj! czemu nie... oniby kamienie zgryźli, byle dać!

I dalej rąbała mięso.

Antoni dopomagał jej ciągle, zanurzając palce w żylaste, oporne mięso, lub chwytając silnie kości. Wzrokiem tymczasem wodził po tej nizkiej kuchence, pełnej wyziewów, pary i ostrych zapachów czosnku i kwasu, porozlewanego dokoła. Dziewki uwijały się ciągle, dudniąc bosemi nogami po ubitej ziemi, kucając koło ławek, ciągnących się wzdłuż ściany, spinając do półek, na których hładyszki, garnki, czerpaki, sita stały poustawiane rzędem.

Antoni na niższą, pękatą, tęgą częściej spoglądał, bawiąc się zakłopotaną miną, z jaką dziewka mieszała krupnik w olbrzymiu saganie, używając do tego drąga od miotły.

— Hanka!—zawołał wreszcie—a majesz czas?

Dziewczyna nagle podniosła głowę.

— Ne maju, paniczu!—zaśmiała się wesoło, pokazując białe zęby na razowym chlebie wytarte, czyste i zdrowe.

Teraz śmieli się wszyscy. Antoni, klucznica, druga dziewka, boć wiadomo wszystkim, że Hanka, ostatnia późniaczka, nigdy na nic czasu nie ma.

I cała kuchnia rozbrzmiewała teraz wesołością.

Przed oknem, śmieli się tracze, odganiając całe masy kur, skaczących koło przyzby, na której leżały gomółki.

Antoni, podniecony, wesoły, oddychał pełną piersią, czując w sobie całą masę siły i krwi szybko w żyłach krążącej.

Wyciągnął rękę, krocuszkę jedną z deski schwycił i szybko pić zaczął.

Klucznica, na stół siekierę odłożywszy, pod boki się ujęła i uśmiechnięta w twarz pana patrzała.

— A, z Bogiem, jaśnie panie... i na zdrowie!

Dziewki roboty zaprzestały i, chichocząc się cicho, trącały się łokciami.

— Dobre! — wyrzekł wreszcie Antoni, ręką usta obcierając.

Na progu kuchenki zamajaczyła czarna, wysoka postać męzka.

— Pomagaj Boh!

Antoni szybko ku drzwiom spojrzał.

— Jak się masz, Polikarpie! dobrześ zrobił, wcześniej przychodząc.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mowaniu należności Towarzystwa i w chwili, zwłaszcza większego napływu kontrybuentów, na stratę czasu ich narazić, dyrekcja główna upoważniła dyrekcje szczegółowe do zapisywania wpływów w powyżej wymienionych walorów, jako wprost na raty wniesione, bez obowiązku poprzedniego ich realizowania.

= P. oberpolicmajster zamieścił w *Gaz. polic.* co następuje: „Chociaż wskutek moich rozporządzeń sanie dorożkarskie doprowadzone zostały w r. z. do lepszego stanu, lecz forma wielu sani pozostała jeszcze poprzednia, t. j. z nader niewygodnemi oparciami do siedzenia; polecam więc komisarzom bezzwłocznie zakomunikować utrzymującym dorożki, aby zawczasu postarali się o doprowadzenie sanek do wymaganego stanu i zaopatrzenie powożących w ciepłą odzież i rękawiczki, nadto polecam rozciągnąć baczny nadzór, aby podczas zimna i słoty dorożkarze nie używali parasoli i niezabezpieczali najróżnego rodzaju przykryciami, oraz chustami, lecz na ten cel używały der z sukna baszłykowego i palt nieprzemakalnych skórzanych lub gumowych.

= Według sprawozdania urzędu lekarskiego, zamieszczonego w *Gaz. pol.* śmiertelność w Warszawie, wskutek chorób zakaźnych jest większa, aniżeli w jakimkolwiek mieście Cesarstwa; w ciągu ostatnich trzech lat wynosiła 15% ogólnej śmiertelności.

= Wszyscy kucharze i pomocnicy ich, o ile nie są zapisani do cechu kucharskiego, zostali zobowiązani do bezzwłocznego wyrobienia dla siebie książeczek służbowych, **bez których nie mogą być do służby przyjmowani.**

= **Zaraz po ukończeniu budowy kanału na ulicy** Dzikiej rozpocznie się połączenie gmachów więziennych z tym kanałem. Jest to jedno z najważniejszych połączeń, jakie wogóle w gmachach rządowych wypadnie dokonać. Skutkiem bowiem nadmiernego napływu wody z okolicznych ulic, zwłaszcza wody burzowej, stary kanał nie funkcjonuje dostatecznie i powoduje zwilgotnienie murów więziennych, co tylko przez skanalizowanie tego obszernego gmachu da się zupełnie usunąć.

= W poniedziałek przystępuje zarząd kanalizacji do rekonstrukcji kanału na ul. Szkolnej, budowanego przez inż. Höhmana. Przeróbka ta, o której swego czasu tyle niepotrzebnego narobiono krzyku, obliczoną została na 2,400 rs. Robotami kierować będzie inż. Krzyżanowski.

= Podana przez jedno z pism wiadomość o rozdzieleniu budowy kanałów między czterech przedsiębiorców, jest wobec ostatniej uchwały komitetu nieprawdziwą.

= Na odbytej we wtorek konkurencji w magistracie na dostawę części żelaznych do budowy kanałów i wodociągów utrzymała się fabryka „Bliżyn” reprezentowana przez firmę miejscową pp. Arndt i Schultz.

= W tych dniach odebrane zostały przez zarząd inżenierji dwa mosty, zbudowane w obrębie cytadeli ponad kanałami miejskiemi. Odbioru dokonał rz. r. st. Bredow.

= Jak się dowiadujemy na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu kanalizacyjnego rozpatrywaną ma być kwestja przymuszenia właścicieli posesyj przy ulicy Krochmalnej do łączenia swych domów z pobudować się mającym kanałem. Tym sposobem jedynie dałby się urzeczywistnić projekt p. oberpolicmajstra istotnego uzdrowotnienia tej dzielnicy, która w fatalnych znajduje się warunkach sanitarnych.

= Magistrat m. Warszawy rozesłał wezwania do pp. właścicieli domów o wniesienie do kasy miejskiej opłaty minimalnej za wodę i za przewyżkę nad normalną ilość, jak również za korzystanie z kanałów w upłynionym kwartale 2-im r. b., w ciągu dziesięciu dni, z objaśnieniem, że na mocy § 10 taryfy opłaty minimalne za wodę wnoszone być winny z góry w początkach każdego kwartału, a mianowicie w pierwszych dziesięciu dniach stycznia, kwietnia, lipca i października starego stylu, dodatkowa zaś opłata za przewyżkę użytej ilości wody w ciągu ubiegłego kwartału, w dziesięć dni po otrzymaniu przez właściciela zawiadomienia o ilości przypadającej od niego należności. Jeśli opłata za wodę nie zostanie wniesioną w oznaczonym terminie, to właściciel traci prawo do korzystania z wody, nieruchomość jego odłącza się od sieci rur wodociągowych, a przypadającą od niego należność egzekwuje się sposobem administracyjnym. Z uwagi na powyższy przepis, pp. właściciele domów winni by pośpieszyć się z wniesieniem opłaty za 2-gi kwartał r. b., w celu niedopuszczenia ostateczności zamknięcia im kranu wodociągowego, aby nie narażać na brak wody lokatorów, którzy jak, zwykle, wnoszą należność za wodę z góry łącznie z komornem.

= JE. warszawski jenerał-gubernator, dowodzący wojskami warszawskiego okręgu, po powrocie przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki wojskowych, a w czwartki i soboty urzędników cywilnych oraz wojskowych, zajmujących urzędy cywilne; przychodzący z prośbami przyjmowani są we środy każdego tygodnia.

= W zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy posiedzenia sądowe tak w sprawach karnych, jak i cywilnych odbywają się obecnie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki; rozpoczęcie posiedzeń o godzinie 10-ej rano, a prezes zjazdu przyjmuje interesantów codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 1—5-ej po południu.

= W niedzielę, t. j. d. 30-go b. m. w mieszkaniu starszego przy ul. Żelaznej pod nr. 61-ym, odbędzie się sesja zgromadzenia czeladników giserskich i konwisarskich.

= P. Józef Bergson, dyrektor banku dyskontowego warszawskiego po powrocie z urlopu objął swoje czynności w dniu dzisiejszym.

= Ze sztuki.

* W salonie Al. Krywulta świeżo wystawiono A. Golańskiego dwie akwarele: „Jatki na Dunaju” i „Z Płocka”; M. Stencla cztery prace: „Kwiaciarka”, „Głowa starca”, „Przy modlitwie” i „Ulicznicy”, K. Lepszego „Portret damy”.

* Wystawa zbiorowa obrazów K. Millera, w salonie Towarzystwa sztuk pięknych, potrwa do dnia 5-go września.

* Jeden z pierwszorzędnych przedsiębiorców artystycznych w Paryżu, zwrócił się do p. A. Krywulta, w sprawie wystawienia nad Sekwaną posiadanych przez tegoż kilku obrazów Witolda Pruszkowskiego.

* Obywatel ziemski p. Z. otrzymał z Paryża większych rozmiarów portret zbiorowy rodzinny, wykonany przez Carulusa Durand'a.

Płótno ma być wystawione w Towarzystwie sztuk pięknych.

= Zebranie.

Jutro odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie „Lutni” w lokalu Resursy obywatelskiej.

Członkowie „Lutni” proszeni są za naszem pośrednictwem o przybycie o godz. 8-ej wieczorem.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W n-rze 229-ym naszego pisma podaliśmy osadę warszawską, stającą do regat niedzielnych w biegu konkurancyjnym o nagrodę *Kurjera*.

Obecnie po zameldowaniu osad przez Towarzystwa w Płocku i Włocławku, uzupełniamy nasze informacje w tym względzie.

Towarzystwo płockie reprezentować będą: sternik p. Wacław Bajer i wioślarze pp. Bogumił Okenczyn, Józef Steckiewicz, Karol Jasiński, Józef Kempski, Franciszek Szmitkiewicz, Mieczysław Bajer i zapasowy Józef Kaczorowski.

Towarzystwo włocławskie: sternik p. Jakób Kreutz i wioślarze pp.: Franciszek Przybyszewski, Józef Mofdziara, Feliks Zaleski, Aleksy Gónikiewicz, Antoni Zieliński i Leopold Rotscheidt.

Ze strony Towarzystwa płockiego, w charakterze startera weźmie udział p. Honorjusz Wolski, podczas gdy Towarzystwo włocławskie przyjmuje startera warszawskiego.

Obydwie osady przyjeżdżają w piątek wieczorem.

= Ze sportu.

W niedzielę, w trzecim dniu wyścigów w Moskwie o nagrodę „Zasadniczą” rs. 2,500 współubiegało się piętnaście dwulatków.

Wyścig poprowadził „Campo Felice” L. Grabowskiego, ale na linji prostej doszła go „Jagna Polana” br. Iljenki i pobiła na pół długości.

Trzecią przyszła „Bastille” L. Reszkego jednocześnie z „Nawojem” hr. Nieroda, „Grześ”, „Orvelle” L. hr. Krasińskiego i „Dziwak, J. Ursyn Niemcewicza, pozostali w tyle, spóźniwszy się od startu.

Szybkość wyścigu 1 min. 11 sekund, nagroda pierwsza wyniosła 2,869 rs., druga 744 rs.

Wyścig trzylatków o nagrodę hodowców wygrał „Graf Janowski” br. Iljenko, wszakże dopiero po walce z „Jilt” J. Ursyn Niemcewicza, którą była dobrą drugą z nagrodą 450 rs.

W liczbie koni pobitych był i „Gierdawa” L. Grabowskiego.

Nagrodę „Petersburską” wygrał „Gaston Phoebus” L. Grabowskiego, druga „Thebais” J. Ursyna Niemcewicza, pobiwszy dwa inne konie; pierwsza nagroda wyniosła 792 rs., druga 198 rs.

Pierwszą nagrodę w *handicapie*, 507 rs., z łatwością wzięła „Bajce” J. Ursyn Niemcewicza.

Również łatwo wygrała „Duchesse de Monaco” L. Grabowskiego wyścig sprzedażny; wygrana 417 rs.

= Spółka owocowa.

Poruszoną została myśl wskrzeszenia spółki owocowej, która przed paru laty i po dwuletniem zaledwie istnieniu uległa likwidacji.

Przyczyną tego upadku był za mały kapitał obrotowy i prowadzenie najniewłaściwsze sprzedaży, detalicznej.

Otóż inicjatorowie nowej spadki z pośród grona członków Towarzystwa ogrodniczego postanowili błędów powyższych uniknąć.

Spółka zawiąże się dopiero wówczas, jeżeli zap[illegible] wyniosą kapitał przynajmniej 20,000 rs., a w ustawie zamierzonego kontraktu pomieści się zastrzeżenie, iż zadaniem spółki będzie wyłącznie sprzedaż hurtowa.

= Jeszcze o furmanach i kolejach.

Z konkurencji furmanów frachtowych z kolejami mamy do zanotowania dwa ciekawe fakty.

Oto jeden z fabrykantów łódzkich nabywszy nową maszynerję dla swych zakładów, sprowadził je z Niemiec berlinkami do Włocławka, a ztamtąd transport owych maszyn furmankami do Łodzi wypadł mu taniej o połowę, niż koleją.

Drugi fakt, jeszcze ciekawszy, stwierdził nam jeden z obywateli pow. stopnickiego gub. kieleckiej, który produkując wielkie ilości nasion, sprowadza je żydowskiemi furmankami do Warszawy, co oprócz kosztów tańszych wypada o połowę prędzej, niż odstawa do kolei w Kielcach i transport po szynach do Warszawy.

W obu wypadkach była i ta dogodność, że furmani odstawiali ładunek wprost na dziedzińce fabryki składu.

= Pogoda....

Przy schyłku lata, które zasługuje na nazwę tylko nominalnego, mieliśmy wczoraj piękny, ciepły i słoneczny dzień.

Barometr podnosi się, więc jest nadzieja, że może ów schyłek będzie wynagrodzeniem za początek i środek.

Ranki przecież i wieczory są już dość chłodne.

= Szpetny słup.

Z okien naszej redakcji, spoglądając na bok frontonu odnowionego gmachu teatru, dostrzegamy tuż przy portyku szpetny słup telegraficzny.

Psuje on nadzwyczaj harmonijną całość.

Czyby ze względów estetycznych nie można owego słupa skasować i druty inaczej przeprowadzić?

= Zawód.

W dniu wczorajszym otrzymano wiadomość o samobójstwie młodej 20-letniej warszawianki, Karoliny Siedleckiej, która pozbawiła się życia z następujących powodów.

W początkach czerwca Siedlecka dostała ofertę na zarządzającą magazynem w Poti na Kaukazie.

Warunki były korzystne, pieniądze na podróż przysłano, więc S. natychmiast udała się w daleką drogę.

W parę tygodni po przybyciu jej, właściciel magazynu umarł i zakład został zamknięty.

Biedne dziewczę, pomimo usilnych starań, innego zajęcia znaleść nie mogło i w d. 11-ym b. m. otruło się kwasem siarczanym.

List nieszczęśliwej S., pisany na godzinę przed zgonem, przysłano siostrze, mieszkającej w Warszawie.

= Kradzieże.

Z mieszkania Ryfki Szpinakowej przy ul. Ostrowskiej pod № 10-ym skradziono, za pomocą wyjęcia okna, pościel oraz różną garderobę wartości 121 rs. — Artyście cyrku Cinisellego, Gerardowi Bergowi skradziono zegarek złoty wartości 150 rs. — Z mieszkania ślusarza Andrzeja Postowskiego przy ul. Królewskiej pod № 47-ym skradziono 2 zegarki srebrne i 2 pierścionki złote wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej Szulimowi U. skradziono parę kolczyków z brylantami wartości 100 rs.

= Zuchwała kradzież.

Onegdajszego wieczora do p. Ludwika Krotkowskiego zbliżył się w alei Ujazdowskiej jakiś młodzieniec, prosząc o ogień do cygara.

Pan K. podał swoje cygaro, lecz nieznajomy z całą siłą wyrwawszy mu zegarek z częścią dewizki, pośpiesznie uciekł.

Pomimo natychmiastowej pogoni, zuchwały złodziej zdołał z łupem bezkarnie umknąć.

= Zamachy samobójcze.

Bufetowa jednej z restauracyj przy ul. Długiej, Wiktorja W., w przystępie rozpaczy z powodu doznanego zawodu w miłości, otruła się fosforem.

Desperatkę po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala.

Przy ul. Radzymińskiej w mieszkaniu Szymkiewicza, kochanka jego, Anna Stępieniówna, usiłowała pozbawić się życia przez zaczadzenie.

Zdołano ją w samą porę uratować i S. do zmysłów przyprowadzono.

= Pożary.

W dniu wczorajszym o godz. 4½ po południu, w domu przy ul. Nowy Świat pod № 48-ym, w lokalu zajmowanym przez Kozakiewicza na farbiarnię, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliły się różne sprzęty, oraz benzyna, przygotowana do czyszczenia rzeczy.

Na ratunek nadbiegł oddział nowoświecki, przed przybyciem wszakże straży, mieszkańcy zdołali przytłumić wszczynający się pożar.

We wsi Koło za rogatką wolską, w parowej fabryce oleju i smarowideł, z niewiadomej przyczyny zapaliła się beczka napełniona olejem.

Zanim 4-ty oddział straży ogniowej zdołał przybiedz na ratunek, pożar już ugasili miejscowi robotnicy.

Przy ul. Krzywe Koło, w domu pod № 6-ym, w kominie piekarni Kronsztata zapaliły się sadze.

Ogień ugasili kominiarze z oddziału ratuszowego.

— Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Lublinie wystawiła na sprzedaż 66 majątków, zalegających w opłacie rat.

+ Powiększenie kościoła.

W Jeżowie w okolicach Brzezin rozpoczynają roboty około powiększenia miejscowego kościoła.

Świątynia ta starożytna, zbudowana pierwotnie w stylu romańskim, przebudowaną została w wieku XV-ym, przyczem nadano jej cechę stylu ostrołukowego.

Obecnie najstarszą część kościoła, przezbiterjum, będzie rozebrane, a w jego miejsce wzniesione nowe, zgodne ze stylem pozostałej części świątyni.

Na froncie dobudowana będzie kruchta z nową fasadą frontową o jednej wieży.

Cała budowla otrzyma cechy ostrołuku z w. XV-go i wzniesiona będzie z cegły bez tynku.

Rozszerzenie kościoła było konieczne, ponieważ dotychczasowy był za mały na parafję, liczącą około 7,000 wiernych.

Plany przebudowy opracował budowniczy p. Konstanty Wojciechowski.

+ Teatr lubelski.

Teatr lubelski wydzierżawił na sezon zimowy p. Czystogórski, którego towarzystwo dawało przedstawienia w Promenadzie za rogatką belwederską.

Zarząd spółki tegoż teatru w kontrakcie z przesiębiorcą tegoż zastrzegł, że tenże ma przywieźć towarzystwo doborowe, na co też p. C. się zgodził.

Czy mu się to jednak uda, wobec tego, że najlepsze siły z teatrów prowincjonalnych zabierają teatra: łódzki, poznański, a nadto p. Kościelecki do Petersburga?

Przedstawienia w Lublinie mają rozpocząć się w ciągu września.

+ Teatr amatorski.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Solcu przedstawienie amatorskie, na którem odegrano Fredry „Consilium facultatis".

Dochód przeznaczono na restaurację kościoła miejscowego, a był on stosunkowo dość znaczny.

+ W Ojcowie.

W d. 15-ym b. m. odbył się w Ojcowie doroczny bal na rzecz szpitala w Olkuszu.

Zabawa udała się wybornie, dzięki przybyciu licznej młodzieży z okolicy.

W r. b. bawi w tej uroczej miejscowości przeszło 300 osób, a dodać tu należy, że Ojców był tego lata szczęśliwszym od innych okolic naszego kraju, gdyż deszcze padały tam nierównie rzadziej, niż np. w Warszawie.

Pogoda sprzyjała zabawom i wycieczkom.

+ Serwituty.

Regulacja serwitutów w gub. lubelskiej dokonywaną bywa w ostatnich czasach coraz częściej, podczas gdy niedawno jeszcze włościanie nie byli skorzy do zgody.

Najwięcej serwitutów uregulowano w powiatach: lubartowskim (77%), nowoaleksandryjskim (75%), lubelskim (70%), tomaszowskim (66%), hrubieszowskim (56%).

Najmniej uregulowano ich w pow. biłgorajskim, bo zaledwie 4½%, czyli dla 332-ch osad, na ogólną liczbę 6,729 osad, posiadających serwituty.

Wogóle uregulowano serwituty dla następującej liczby osad: w pow. biłgorajskim dla 332-ch (pozostało dla 6,729 do uregulowania), w hrubieszowskim 2,749 (pozostało 2,187), w zamoyskim dla 2,016 (pozostało 4,896), w krasnostawskim 1,036 (pozostało 3,436), w lubartowskim 3,628 (pozostało 1,278), w lubelskim 2,939 (pozostało 1,401), w nowoaleksandryjskim 4,661 (pozostało 1,443), w tomaszowskim 4,326 (pozostało 2,417), w chełmskim 2,663 (pozostało 2,758), w janowskim 2,267 (pozostało 3,898).

Ogółem zaś uregulowano serwituty dla 26,616 osad, podczas gdy pozostało jeszcze 30,441 do uregulowania.

+ Demoralizacja.

Demoralizacja po wsiach szerzy się coraz bardziej i w tempie coraz szybszem.

Tak np. w powiecie piotrkowskim zdarza się, że włościanie, zgodziwszy się do sprzętu zboża na akord i pobrawszy zaliczki, samowolnie rzucają roboty.

To znów parobek dworski, wydalony ze służby za kradzież, przez zemstę namawia innych, by służby nie przyjmowali.

W okolicy Wolborza znów zdarzają się coraz częściej procesy między rodzicami i dziećmi.

Zwykle bywa, że rodzice, nie mogąc dla braku sił gospodarzyć należycie, oddają wszystko dzieciom, zastrzegając sobie tylko dożywocie.

Wyrodne dzieci odmawiają następnie rodzicom tego ostatniego, a nawet często wypędzają ich z własnej chaty.

+ W Australji.

Niedawno donosiliśmy, że w Australji zmarł niejaki Seweryn „Murchkiewicz", zabity przez dzikich krajowców.

Obecnie piszą do *Gaz. radom.*, że nieszczęśliwy ów nazywał się Murczkiewicz, brat Kazimierza, b. pomocnika naczelnika kancelarji radomskiego rządu gubernjalnego.

+ Ucieczka.

W tych dniach umknął z Łodzi właściciel kantoru komisowego.

Zbiegły zostawił długi w sumie rs. 30,000.

+ Od pioruna.

We wsi Pługi, pod Piątkiem, piorun uderzył w tych dniach w stodołę włościańską, napełnioną zbożem.

Zgorzało ogółem siedem budynków; straty znaczne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

— D. 29-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 29-go sierpnia rozpoczną się egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej w piątem gimnazjum męzkiem warszawskiem.

— D. 31-go sierpnia, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. stosownie do potrzeby robotników i materjałów do utrzymania w porządku parków i skwerów miejskich w Lublinie od rs. około 1,300 rocznie.

— We środę dnia 19-go sierpnia r. b., odbył się w Grodzisku w sali przy zakładzie leczniczym d-ra Bojasińskiego, koncert amatorski na korzyść miejscowej szkoły elementarnej, w którym przyjęli udział pp. Haak, J. Wrzosek, Randekert, F. Morawiec, W. Adamowski i J. Lewański. Ułożeniem doborowego programu i doprowadzeniem do skutku koncertu, zajął się głównie profesor warsz. konserwatorjum muzycznego p. Bernhardt. Dochód z koncertu wynosi brutto rs. 115 kop. 45 po potrąceniu zaś dość skromnych wydatków na urządzenie sali, oświetlenie i t. p., czysty remanent w sumie rs. 92 obrócony zostanie na wyżej wymieniony cel. Za tak chętne i bezinteresowne zajęcie się szanownych pp. amatorów, czuję się w obowiązku do wynurzenia im serdecznej publicznej podzięki, imieniem stowarzyszonych szkoły i mojem własnem.

Upraszam również organa miejscowej prasy o przedrukowanie niniejszego artykułu w szpaltach swych gazet.

Naczelnik powiatu błońskiego
radca stanu *Putiato.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek Peuker,

komisant barona Stieglitza, przeżywszy lat 87, zmarł dnia 25 sierpnia 1891 r. Pozostała wdowa, synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 28 sierpnia, to jest w piątek, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1176—

† Dziś, jako w dniu imienin ś. p. **CEZAREGO DAWIDOWSKIEGO**, b. radnego magistratu m. Warszawy, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za jego duszę, na które wdowa i sieroty zapraszają życzliwych. —2962—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dziś Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką, Dziećmi i świtą odjechał za granicę. Ich Cesarskie Wysokości pojadą do Berlina, zkąd udadzą się do Helmsand, gdzie odwiedzą wielkiego księcia Meklembursko-Szweryńskiego. Najdostojniejsze Dzieci zaś pojadą do Paryża, gdzie będą czekały na Najdostojniejszych Rodziców. Z Paryża Ich Cesarskie Wysokości pojadą do kąpiel morskich w St. Sebastian.

KSIĄŻĘ CZARNOGÓRSKI.

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Książę czarnogórski przyjmował wczoraj hr. Kalkoky'ego i russkiego pełnomocnika księcia Kantakuzena, po południu książę udał się do ministerjum spraw zewnętrznych i złożył hrabiemu Kalnoky'emu długą wizytę. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA W PRADZE.

Praga czeska 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Namiestnik hr. Thun wezwał ściślejszy komitet wystawy do ułożenia programu przyjęcia cesarza Franciszka Józefa, który ma przybyć do Pragi w dniu 23-im września. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA CHORWACKA.

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Zagrzebia telegrafują, że przybyło tamże czterechset dalmatyńców celem obejrzenia wystawy. Przyjmowano ich tłumnie jako braci chorwackich. W mowach powitalnych podnoszono jedność Chorwacji i Dalmacji. Na dzisiaj zapowiedziane było uroczyste odsłonięcie pomnika Kacicza. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Zagrzebia donoszą, że przybył tam w przejeździe na manewry arcyksiążę Albrecht, zwiedził wystawę i wyraził zadowolenie z jej urządzenia. (*Aj. półn.*)

REWIZYTA.

Londyn 26-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Flota angielska rewizytować będzie francuzką w Cherbourgu w październiku. Król Humbert przybędzie do Portsmouth z flotą włoską na wiosnę.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *New York Herald* donosi z Valparaiso pod d. 24-ym b. m.: Bitwa pod Vinia del Mar ustała w niedzielę dopiero z nastaniem zmierzchu, nie przyniosłszy stanowczej decyzji. W poniedziałek wyczerpane z sił wojska odpoczywały. Dowódzcy starają się wlać w nie nowego ducha. Powstańcy atakowali wczoraj kilkakrotnie linję Balmacedy, byli wszakże zawsze po krwawej, zaciekłej walce odparci. Artylerja powstańcza działała morderczo. Po obu stronach walczono po bohatersku i rozpaczliwie. Powstańcy przerwali kolej pomiędzy Santjago i Salto. Prawdopodobnie wykonają oni ruch flankowy. W Valparaiso dotąd spokój.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*). — W wojnie domowej w Chili nastąpiła taka chwila: żadna z armij wojujących nie ma zamiaru rozpocząć akcji zaczepnej. Dziś cały dzień trwało wzajemne ostrzeliwanie się. Prawdopodobnie powstańcy zmienią plan działań i udadzą się wewnątrz kraju, aby zająć dogodniejszą pozycję, któraby dozwoliła im skierować atak wprost na stolicę bez wielkiego ryzyka. Starcie nastąpi w tych dniach. Przypuszczają, że prezydent Balmaceda spróbuje odciąć powstańcom odwrót i rozpocznie akcję zaczepną.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz przy śniadaniu wczorajszem badał jaknajdokładniej nowy chleb pszenny, przeznaczony dla wojska.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Pod wrażeniem mowy cesarza Wilhelma w Merseburgu nastrój giełdy dzisiejszej był bardzo słaby i zniżkowy, a obroty niewielkie. Szczególniej ucierpiały wartości russkie, które były silnie zaofiarowane. Banknoty russkie w tranzakcjach końcomiesięcznych straciły w ciągu giełdy 2 m. 50 fen., gdyż osiągały początkowo 205.50, w chwili urzędowego zamknięcia czynności 203.50, a następnie zaledwie 203. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych 3 m. 10 fen., a w dostawowych 3 m. 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 3 m. 20 fen., krótki Petersburg o 4 m. 20 fen., długoterminowy zaś o 3 m. 30 fen. Weksle na Wiedeń w obu terminach niżej o 20 fen. (krótkie 171.80, długoterminowe 170.70). Listy zastawne ziemskie gorzej o 80 kop., pożyczki wschodnie obniżyły się o rs. 1 kop. 20 w złocie. Listy likwidacyjne bez ruchu. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 6% russkie renty złote i 4% pożyczki russko-angiel. z r. 1884-go. 4½% listy zastawne russkie i kupony celne bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $1\frac{4}{5}$%. Dyskonto prywatne spadło o 1/8%. Żyto w towarze gotowym pozostało bez zmiany a dostawowym podrożało o 3 m. 25 fen.

Berlin 26-go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	204.30	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	203.50	Akcje kredytowe	146.90
Wek. na Petersb. krót.	202.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	201.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	203.—	Żyto w tow. gotow.	250.—
Wschodnia poż. II em.	64.40	Żyto na wiosnę	240.25
Listy zast. serji I-ej	63.90		

Kursa z 25 sierpnia: 207.40, 206.70, 206.70, 204.50, 206.75 65.60, 64.70, 148.70, 250.—, 237.—.

Petersburg 26-go sierpnia. Weksle na Londyn 98.50. Pożyczka premjowa I-ej em. 233.75. Pożyczka premjowa II-ej em. 222.75. Półimperjały 7.90.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym sierpnia. Usposobienie targu było w ogóle w dniu dzisiejszym spokojne. Żyto bez zmiany, sprzedawano wyborowe po 114—115 kop., średnie po 112—113 kop. Owies mocno, kupowano wyborowy po 97—102 kop., średni po 89—96 kop., ordynaryjny po 84—88 kop. Gryka zwyżkowo, po 95 do 99 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana bez zmiany, nabywano na wywóz do Petersburga wyborową po 102 do 130 kop., średnią po 110 do 118 kop.

Gdańsk 25-go sierpnia. — Pszenica krajowa słabiej, przy cenach niższych o 2 do 3 m.; ziarno wilgotne miało zbyt bardzo trudny. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto wysoko pstrą 124 f. 193 mar.; za russką tranzyto wysoko-pstrą 126/7 i 128/9 f. 199 m., czerwoną 123 f. 187 mar., 128 i 129/6 f. 189 mar., 130 f. 192 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 188½ m. płacono, na październik-listopad 188 m. płacono, na listopad-grudzień 188 mar. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 188½ mar. w zaofiarowaniu 188 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 199 mar. Żyto dziś również z powodu zbliżającego się terminu uprawomocnienia zakazu wywozu żyta z Rosji, miało niezwykle silny dowóz. Zbyt był znów bardzo utrudniony, a posiadacze towaru zmuszeni byli oddawać żyto o 5 do 6 mar. taniej. Płacono za polskie tranzyto 122 f. 187 mar., 121 i 122 f. 185 mar., 121/2 f. 184 mar., 117 f. 183½ mar., 115 do 119 f. 183 mar., 116 f. 182 mar., 114 do 116 f. 181 m., 109 do 116 180 m., 107 do 110 f. 178 m. Wszystko za 120 funtów i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 187 mar., 187½ mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 187 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 177 mar., 186 m. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 183 mar. w zaofiarowaniu, 182 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 187 mar., tranzytowego 185 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto biały 109 i 110 f. 151 mar. za tonnę. Rzepak polski tranzyto 265 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 5.70 m., średnie 5.50 mar. za 50 kil. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 6.80 m., obsadzone 6.60 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 72 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 62 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 63 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 52½ mar. w zaofiarowaniu. na wrzesień-październik 43 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 44 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 209.25 mar. za 100 rs.

Odessa 17-go sierpnia. (Rynek zbożowy). Od czasu wojny krymskiej, podczas której nastąpił zakaz wywozu zboża z Rosji, nie pamiętamy tak szalonej zwyżki cen zbożowych, jak ta, jaką mieliśmy od czasu ogłoszenia zakazu eksportu żyta za granicę. Zwyżkę tę najlepiej uwidoczniają ceny następujące:

	cena w dniu 11-ym sierpnia r. b.	cena w dniu 16-ym sierpnia r. b.
Pszenica ozima	rs. 1.05 do rs. 1.19	rs. 1.15 do rs. 1.32
Girka	kop. 95 „ 1.18	„ 1.18 „ 1.25
Żyto	rs. 1.07 „ 1.15	„ 1.45 „ 1.50
Kukurydza	kop. 80 do kop. 81	kop. 85 do kop. 90
Jęczmień	„ 74 „ 77	„ 77 „ 80
Rzepak	rs. 1.78 do rs. 1.82	rs. 1.85 do rs. 1.90
Siemię lniane	„ 1.35 „ 1.41	„ 1.45 „ 1.48

Obroty w tygodniu były bardzo ożywione, a byłyby większe, gdyby nie brak towaru gotowego i dowozów, tak drogą wodną jak i koleją; brak ten jest powodem bardzo wygórowanych żądań ze strony posiadaczy towaru gotowego. Sądzimy, iż zwyżka nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa, ze względu na znaczne zapotrzebowania rynków komsumpcyjnych. Pszenice ozime miały targ bardzo mocny i ceny zwyżkowe: płacono za ziarno wagi 9.05 pudów do 9.38 pudów rs. 1.06 do rs. 1.38. Girka miała również ceny zwyżkowe, mianowicie 94 kop. do rs. 1.31 względnie do gatunku i pochodzenia. Żyto miało niebywałą zwyżkę; towaru gotowego brak jest prawie zupełnie. Ziarno przychodzące zabiera natychmiast eksport, celem załadowania przed d. 27-ym b. m., w którym zakaz staje się prawomocnym. Notujemy nominalnie rs. 1.46 do rs 1.52 za pud. Kukurydza miała targ bardzo mocny. Płacono 81 kop. do 89 kop. za pud. Roślin oleistych w towarze gotowym brakowało na targu; ceny zwyżkowe. W d. 18-ym sierpnia, na skutek spokoju, jaki panował na rynkach konsumpcyjnych, ceny żyta uległy obniżce 20 kop. Zapasy zbożowe w d. 18-ym sierpnia r. b. w Odesie były bardzo nieznaczne, wynosiły bowiem 35,000 czetwierti girki i pszenicy ozimej w śpichlerzach i 8,000 czetwierti na statkach w porcie.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 4 sierp. do 10 sierp. 1891 r.	od 11 sierp. do 18 sierp. 1891 r.	od 13 styczn. do 18 sierp. 1891 r.
Pszenicy ozimej	10 000	50,000	1,185,570
Sandomierki	—	—	49,000
Girki	25,000	40,000	771,100
Pszenicy jarej	1,000	—	6,600
Żyta	2,000	12,000	181,200
Jęczmienia	20,000	35,000	191,200
Kukurydzy	2,000	8,000	217,110
Siemienia lnianego	—	—	1,400
Rzepaku	1,000	—	1,000
Ogółem czetwierti	61,000	145,000	2,604,180

Wywieziono zboża z Odessy:

	od 26-go lipca do 1-go sierp. 1891 r.	od 1-go stycznia do 1-go sierp. 1891 r.
Pszenicy ozimej	907,000	28,312,000
Owsa	13,000	1,132,000
Żyta	21,000	3,833,000
Kukurydzy	536,000	10,495,000
Jęczmienia	280,000	4,573,000
Ogółem czetwierti	1,757,000	48,345,000

W porównaniu z odnośnemi cyframi z lat 1890 i 1889 wywieziono z Odessy od d. 13-go stycznia do d. 1-go sierpnia 1891 r. o 7,866,000 pudów więcej, niż w takimże okresie czasu 1890 r. i o 13,178,000 pudów mniej, niż w odnośnym perjodzie 1889-go r.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z prenumeratorek.*— O Matce Bozkiej Śnieżnej historja przekazała nam następujące podanie: W połowie IV-go wieku za panowania Liberjusza, Papieża, mieszkał w Rzymie bogaty patrycjusz imieniem Jan, mający za małżonkę kobietę również ze znakomitego i zamożnego rodu. Ponieważ związek ten nie cieszył się błogosławieństwem, małżonkowie przeto gorąco prosili Pana Boga, aby obdarzył ich potomstwem, które na cześć i chwałę Jego pragnęli wychować. Gdy już podstarzeli się, a prośba ich nie została spełniona, ślubowali uczynić N. Pannę Marję spadkobierczynią całego swojego majątku, prosząc o wskazówkę, w jaki sposób ślub swój mają spełnić. Wówczas N. Panna Marja w nocy z d. 4-go na 5-ty sierpnia ukazała się im we śnie i poleciła, aby ślubowany majątek użyli na wybudowanie kościoła na górze Eskwiljańskiej w Rzymie, na tem miejscu, które zrana znajdą pokryte śniegiem. Wierni danemu przyrzeczeniu, pobożni małżonkowie wystawili na wskazanem miejscu wspaniałą świątynię, którą niekiedy nazywano bazyliką Liberjusza, kościołem N. Panny Marji od żłobka, gdyż żłobek, w którym się Chrystus narodził, tam został umieszczony, wreszcie kościołem N. Panny Marji Śnieżnej, a to z powodu cudu, który był przyczyną wybudowania świątyni. Kościół katolicki obchodzi uroczystość N. Panny Marji Śnieżnej d. 5-go sierpnia.

— *Panu D. K., stałemu prenumeratorowi.*—Doktorzy: Diehl, Trzciński, Mikulski, Giedroyć, Sieragowski i inni. Adresy znajdzie sz. pan w kalendarzu.

— *Inż. B.* — Adresu żądanego nie posiadamy i udzielić go też nie możemy.

— *Pani N. W.* — Wedle projektu, roztrząsanego obecnie przez radę państwa, kandydatki do mającego się otworzyć instytutu medycznego dla kobiet winny posiadać świadectwo dojrzałości. Świadectwo to można otrzymać po złożeniu odpowiedniego egzaminu w któremkolwiek gimnazjum. Prawdopodobnie łacina wymagana będzie w zakresie kursu gimnazjalnego.

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 26-go sierpnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 25-go g. 9 w.	751.7	75	PdZ	15 8	=	12 6
D. 26-go g. 7 r.	751.9	69	Pd	16 1	=	12 8
„ g. 1 pp.	751.3	50	PdZ	22 8	=	18 2

W ciągu d. 25-go b. m.) Temperatura najniższa C. 12 4 = R. 9 9
„ najwyższa C. 19 8 = R. 15 8
Wysokość wody spadłej mm. 0.0

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś, we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem, wielkie świetne przedstawienie na benefis M-lle ***Marietta Angeli***, konnojezdki wyższej szkoły jazdy. Po raz pierwszy „***Ali Bey***" ogier w 6 tygodni wytresowany przez dyrektora nowego Tattersallu p. d'Erry i jeżdżony przez benefisantkę. „***Serosza***" koń tresowany przez benefisantkę. Szczegóły w afiszach. 1171

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 1172

podaje do wiadomości, że w dniu 30 b. m. (niedziela) odbędą się wyścigi na łodziach (regaty). Biegów siedem, z nich 4-ty o nagrodę „Kurjera Warszawskiego" (puhar srebrny i żetony złote), o którą współubiegać się będą osady trzech Towarzystw: Włocławskiego, Płockiego i Warszawskiego, i 6-ty na gigach o nagrodę dam. Początek regat o godz. 3-ej po poł. Bilety po rs. 1 na przystań, po 50 kop. na statek i po 25 kop. na bulwar do krzeseł sprzedawane będą na przystani w dniach 28 i 29, od godz. 7 do 9 wieczorem i w dniu regat przy wejściu na bulwar od godz. 10-ej rano.

Po regatach urządzoną będzie w lokalu wieczornica dla pp. członków i zaproszonych gości, na którą bilety będą wydawane na przystani w dniach 28 i 29, od 7 do 9-ej wieczorem.

Egzystująca od lat 40-tu
Fabryka Octu A. Stalińskiego
HOŻA 46, w Warszawie
poleca sezonowy ocet do marynat wypróbowanej dobroci, jak również stołowy w butelkach: winny i estragonowy. 2898

Kantor wekslu
ADAMA ZWEIGBAUMA
Nowo-Miodowa nr. **2A**, vis-a-vis fotografji Mieczkowskiego.
Asekuruje Pożyczki Premjowe 2-ej emisji od ciągnienia amortyzacyjnego, mającego się odbyć 1 (13) września 1891 r.

po 70 kop. od sztuki.

Wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po ciągnieniu. 2955

Szkoła Rysunków i Malowania z oddziałem sztuki stosowanej ***Lud. Wiesiołowskiego*** otwartą zostanie dnia 15-go września w gmachu resursy Obywatelskiej. ***Lekcje codzienne.*** 2731

Do Rosji, Kaukazu i Buchary

wyjeżdżający wkrótce energiczny kupiec ***przyjmuje zlecenia i zastępstwa***. Referencje poważne. Oferty przyjmuje Kurjer „Rosja". 2936

937 Sklep wódek ***Jeziorkowskich*** z gmachu resursy Obywatelskiej przeniesiony został na ***Marszałkowską 114***, róg ***Złotej***.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w
Osobowo miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 w.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I. II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 12 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 2 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. 1135

Statki parowe Fajansa odchodzą:
Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Piotkiewicz (Adam Pług).